

WEEKEND WIECZORYNKĄ



L
I
S
T
O
P
A
D

2015
nr 2



Co w numerze?

 Ja czytam! Realizacja priorytetu MEN w naszej szkole	str. 2
 Dlaczego warto czytać?	str. 3
 Konkurs – Znam starożytność	str. 4
 Ślączychzna - polszechzna	str. 5
 Opowiadanie / Mówimy poprawnie	str. 6
 Co w szkole pischy?	str. 7
 Informacje	str. 8

Ja czytam!

To największe wydarzenie edukacyjne 2015 roku. Celem tej kampanii jest rozwijanie kompetencji czytania, co MEN uznało za kluczowe zadanie szkoły na każdym poziomie edukacji. Kompetencja czytania jest warunkiem pomyślnego zdania egzaminów szkolnych i osiągania sukcesów w życiu zawodowym.

W naszej szkole patronat nad tym przedsięwzięciem objęła dyrektor szkoły mgr Krystyna Sikorska.



Rozpoczęła mgr Zofia Osiecka
wierszami Agnieszki Osieckiej ☺



Kontynuował Łukasz -
fragmentami *Zdążyć przed
Panem Bogiem*



A Ewa i Kasia – zakończyły urywkami
Moralności pani Dulskiej

2 listopada – Dzień Zaduszny - czytanie II cz. *Dziadów* Adama Mickiewicza



Guślarz - Adrian



Uczestnicy obrzędu

7 listopada – czytanie w liceum zaocznym



Amadeusz – czyta fragmenty *Lalki*

Dlaczego warto czytać?

"Człowiek kochający książki jest bogatszy od innych. Czasem przeczytanie jakiejś książki stanowi o losie człowieka." (R.W Emerson)

Początkowo wszystkie legendy, baśnie, fakty historyczne, dokumenty były przekazywane ustnie z pokolenia na pokolenie. W późniejszym czasie były zapisywane i przepisywane ręcznie przez zakonników. Dopiero w XV wieku Gutenberg wynalazł druk. Od tego czasu drukuje się książki aż do dzisiaj. Przez wieki książka była źródłem wiedzy, wypełnieniem wolnego czasu lub po prostu rozrywką. Dziś w dobie komputerów, Internetu, telewizji książka zostaje odsunięta na bok.

Stajemy się społeczeństwem, które czyta coraz mniej. Książka wydaje nam się tylko pewną liczbą złożonych i oprawionych kartek papieru, pustymi stronami, które nie mają dla nas żadnego znaczenia. Ale czy aby na pewno książka w dzisiejszym życiu nadaje się tylko do "pozowania" na półce w domu czy bibliotece? Otóż nie i ten artykuł ma na celu przedstawienie pozytywnych stron czytania książek.

Po pierwsze czytanie książek uczy nas myślenia. Podstawowy kanon komunikacji międzyludzkiej jest oparty na słowie, gdyż to właśnie ono poprzez odwołanie się do świadomości jest podstawą naszego myślenia. Dzięki niemu możemy wyrazić zarówno wydarzenia zewnętrzne, jak również przeżycia wewnętrzne, zjawiska świata materialnego i niematerialnego. Ludzie są istotami myślącymi, bo operują słowem i doświadczenie pokazuje, że osoby, które zerwały z cywilizacją słowa, rzadko mają swoje zdanie, idą za tłumem, a samodzielne myślenie ich męczy.

Czytanie pobudza także wyobraźnię. To powszechnie znana i niewątpliwie potwierdzona teoria. W odróżnieniu od telewizji, która wszystko podaje "na tacy", czytając mamy dużo więcej swobody. Oczy widzą litery, a w naszej głowie powstają obrazy. Wyobrażamy sobie miejsce, w jakim rozgrywa się akcja, bohaterów, ich mimikę i zachowanie. Sami obsadzamy role, obmyślamy tło i kierujemy akcją. W ten sposób, uaktywniając szare komórki, więcej zapamiętujemy. Poza tym wczucie się w czyjąś sytuację rozwija nasze uczucia i zdolność do empatii.

Kolejnym argumentem za czytaniem książek jest to, że rozwija to w nas umiejętność wystawiania się. Wymaga ono i jednocześnie doskonali zdolności językowe, ponieważ jest nierozłącznie związane z mówieniem i pisanem. Wzbogaca słownictwo. Większe słownictwo pomaga w opisywaniu swoich myśli czy uczuć. Ludziom często zdarza się, że coś chcą powiedzieć, ale nie wiedzą jak to ubrać w słowa.

Czytanie wyrabia cierpliwość. W telewizji bardzo dużo informacji jest przekazywanych w niezwykle krótkim czasie, co nie pozwala na zapamiętanie czy choćby przemyślenie ich wszystkich. W ten sposób telewizja uczy się skupiania uwagi na krótką chwilę, a jego myśl staje się bardziej impulsywna niż refleksyjna (niektóre badania wskazują nawet na związek między nadmiernym oglądaniem telewizji a pochopnym podejmowaniem decyzji i niecierpliwością). Inaczej jest z czytaniem, w trakcie którego przetwarzanie informacji zachodzi w świadomości, a więc przebiega wolniej. Odwracając kartki, wchodzimy stopniowo w mechanizm narracji. Krok po kroku staramy się zrozumieć książkę. Tempo zależy od nas. Do pewnych rzeczy można w każdej chwili wrócić, najistotniejsze można sobie zaznaczyć. Można powiedzieć, że czytanie jednocześnie wymaga oraz uczy cierpliwości. Oglądanie telewizji jest natomiast tak banalnym zajęciem, że nie stwierdzono jeszcze u nikogo niezdolności do jej oglądania.

Gdyby się dobrze zastanowić, to pewnie znaleźlibyśmy jeszcze niejednego powód, dla którego warto czytać książki. I dlatego bardzo nam zależy, by jak najwięcej osób czytało. Wszak pismo jest podstawą cywilizacji...

Konkurs ZNAM STAROŻYTNOŚĆ

1. Termin *filozofia* wywodzi się ze starożytności. Objaśnij jego znaczenie.
2. Kto jest autorem myśli: „*Wiem, że nic nie wiem*”.
3. Kiedy po raz pierwszy zorganizowano igrzyska olimpijskie?
4. Objaśnij termin *tyrteizm*.
5. Wymień trzy miasta starożytne będące symbolicznymi fundamentami europejskiej kultury.
6. Objaśnij, czym wyróżnia się w Biblii Księga *Pieśń nad Pieśniami*.
7. Słynnym starożytnym matematykiem był Pitagoras. Podaj twierdzenie nazwane jego imieniem.
8. Podaj dewizę epikureizmu.
9. Dokończ wypowiedź: Przekonanie, że człowiek powinien łączyć w sobie doskonałość moralną i fizyczną, piękno duchowe i cielesne
to.....
10. Nazwij gatunek literacki dzieł Homera *Iliada* i *Odyseja*.
11. Określ istotę konfliktu tragicznego ukazanego w dramacie Sofoklesa *Król Edyp*.
12. Objaśnij, co oznacza Horacjańska koncepcja „Nie wszystek umrę”.
13. Objaśnij frazeologizmy: *zakazany owoc*, *umywać ręce*, *koń trojański*, *w objęciach Morfeusza*.
14. Objaśnij, co oznaczały w starożytności nazwy obecnych etapów kształ
liceum, *akademia*.
15. Objaśnij termin *parabola* i podaj przykład z Biblii.
16. Określ temat *Iliady* Homera.
17. Objaśnij rodowód teatru.
18. Do starożytnych wzorców osobowych dopisz przykłady literackie:
 - a) heros -
 - b) buntownik -
 - c) bohater tragiczny -
 - d) tułacz, podróżnik -
19. Podaj dwa filary europejskiej kultury.
20. Objaśnij, archetypami jakich postaw są:
 - a) Kain -
 - b) Herod -
 - c) Piłat -
 - d) Prometeusz -
 - e) Syzyf -
 - f) Ikar -



Odpowiedzi prosimy przesyłać na adres gazetki:

redakcja.zsodd@gmail.com

lub składać je nauczycielom języka polskiego do końca listopada.



Śląszczyzna - polszczyzna

„Mowę śląską należy uznać za jedną z najbardziej archaicznych gwar polskich. Można bez przesady powiedzieć, że jest to najbardziej polska gwarą spośród wszystkich polskich gwar i że to uporczywe trzymanie się gwary umożliwiło Ślązakom, mimo ciężkiego położenia, dochowanie swego rodzinnego języka. I o tym trzeba pamiętać...”

(prof. Jan Miodek)

Tym razem po śląsku *Odyseja*

Na konia pozór dejcie Trojoki!

(Na podstawie fragmentów pieśni VIII z „Odysei” Homera)

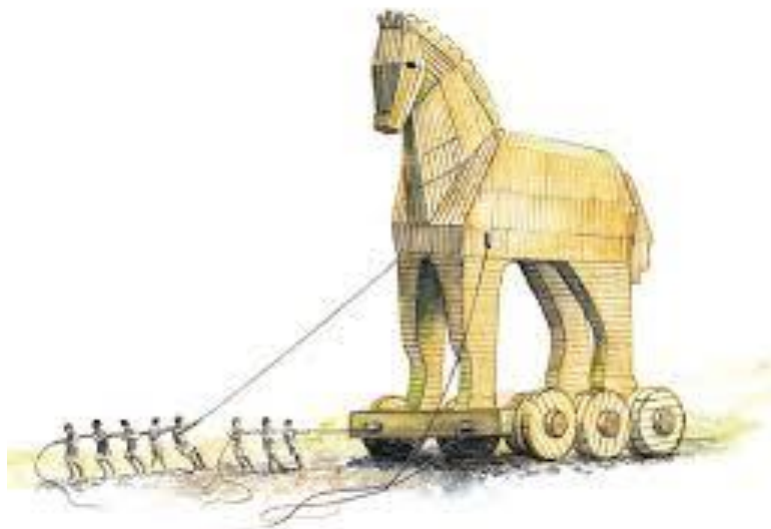
A toć, że wom o koniu zaśpiywom drzewianym,
Przez tak szprytnych wojoków greckich
zmajstrowanym.

Niy inkszy, yno Odys to wykombinował,
Kiery se przy robocie każdy rada dowoł.
W koniu tym Greki plac na wojoków zrobyli,
Kaj sie ze swoim hersztym Odysym schronyli.
Pod Troją go pociepli i sie spakowali,
Że niby citają ze wojny – udowali.
Na statki Greki wleźli, kotwica dźwignyli
I ku swy ojcowiźnie niyby popłynyli.

Jak na to zagładały ze murów Trojoki,
To sie uradowały wszystkie ich wojoki
Skuli pokoju, co piykniyszy je od wojny,
Bo fajnie je w gościnie mieć żywot spokojny.
Dyc źle sie dziwać jak citają wartko wrogi
I we garusie łup swój pociepują drogi?
Potym sie Trojoki wadzą, co tyn łup znaczy.
Czy go ze skały ściepnąć, spolić, czy inaczyj
Go dać dlo swych ponboczków na ofiarowanie?
To ostatnie im klapło! Gynał tak się stanie.

Po leku sie Trojoki przy koniu zbiyrają,
Drapko powrozy bierą, już napoczynają
Przekulać ta naprowdy wielgo konstrukcyjo.
A wszyjscy pomagają, co we Troi żyją:
Bajtłe, karlusy, baby, starki i modzioki
Ciagną i pociskają, zmiyniają kuloki.
Tak choć poleki i ciynżko – robota idzie,
Każdy by już na placu chcioł figura widzieć.
Ale niy wiedzą oni tego nojgorszego,
Co je we tym pojszczodku końskim schowanego.

Na nojwiynkszy plac w Troi koń je zakulany,
Już Trojoki se zamkły wszyjskie w miastach bramy.
Zwyciynsko se gościna robią i sie śmieją.
Dobre jodło jedzą, wińsko w bas se leją.
Ale Greki we końskim basie, jak psy w budzie,
Do ćmoka wachowali kiedy wyłyć pódzie.
Gynał wyłazą, powrozy bierą i miecze.
Od śmierci żodyn Trojok już im niy uciecze.
I tak wziyni szprytym i zbulyli Troja,
Czego im sie w otwartych niy udało bojach.



We cołkości napisoł, na ślonsko godka przełonaczol: **Marek Szoltysek.**

Marek Szoltysek jest autorem, który pisze po śląsku i po polsku.

Opowiadanie

„O dwóch braciach i śnie”

W czasie długiej choroby ojca dwaj starsi synowie niewiele się o niego troszczyli. Czuwał przy łóżku staruszek jedynie najmłodszy. On też tylko był przy śmierci ojca. Ci starsi byli zbyt zajęci innymi sprawami. Kiedy już było po wszystkim, najmłodszy klęczał jeszcze całą noc przy zwłokach i płakał. Nic dziwnego, że o świcie zasnął tak jak był - na klęczkach: Spał potem w takiej pozycji cały dzień. W tym czasie starsi bracia podzielili się majątkiem: jeden wziął dom i pola, drugi bydło i stajnie. Kiedy wieczorem obudził się najmłodszy, ci drwili z niego - Przespałeś podział, odziedziczyłeś tylko sen.

Mieszkańcy wioski dowiedziawszy się o takim obrocie sprawy, oburzeni byli tą jawną niesprawiedliwością. We wsi wrzało, tylko sam zainteresowany - wydawało się - niewiele sobie z tego wszystkiego robił. I podczas gdy następnego ranka bracia wyruszyli w pole, on położył się beztrąsko w cieniu pierwszego lepszego drzewa i spał jak suseł. Pracy było dużo, więc starsi bracia wieczorem padli zmordowani na posłanie. Nie mogli jednak zasnąć. Jakaś zjawa szarpała ich wciąż za ramię, jakiś natrętny głos mówił: - Wstawaj, nie śpij, to przecież nie ty odziedziczyłeś sen. Tak było też przez następne dni.

Wkrótce chytry bracia wyglądali jak cienie. Lecieli z nóg. Wówczas dowlekli się jakoś do naczelnika wsi z prośbą o radę. Ten rozkazał im podzielić powtórnie spadek po ojcu - pomiędzy trzech. A w Afryce do dziś opowiada się tę historię na dowód, że sprawiedliwości musi się stać zadość.

Mówimy poprawnie...



JĘZYKOWE MANOWCE – SIARKA PRZY TYM TO PERFUMA

Kto z nas nie zaśmiewał się, oglądając *Shreka*? Każdy ma pewnie swojego ulubionego bohatera z tego filmu – dla wielu z nas jest nim Osiół. Co w nim niezwykłego? Otóż ten Osiół umie mówić i to także po polsku...

W polskiej wersji językowej głosu Osiółkowi użyczył Jerzy Stuhr i zrobił to po mistrzowsku. Sprawił, że bohater stał się niezwykły i nabrał cech, które rozbawiają polskiego widza. Należy do nich też język. Jedną z wypowiedzi Osiła: „Nie kręć mi tu o siarce. Siarką mi tu nie mydli. Siarka przy tym to perfuma.” zawiera wyraz często pojawiający się w wypowiedziach w niepoprawnej formie. Osiółek też użył tej błędnej formy. A chodzi o „perfumę”.

Bohater komedii może mówić nie do końca poprawnie. A może nawet lepiej, żeby popełniał błędy, bo to nas śmieszy. Jednak zwyczajny użytkownik języka nie powinien sobie na to pozwalać, o ile nie chce brzmieć zabawnie. Dlatego warto utrwalić sobie, że w języku polskim kosmetyk, którym skrapiamy ciało, aby nadać mu zapach, to „**perfumy**”. Rzeczownik ten ma rodzaj niemęskoosobowy. Jest używany tylko w liczbie mnogiej i nie ma formy liczby pojedynczej, a takie rzeczowniki określa się jako *plurale tantum* (inne przykłady rzeczowników, które nie mają liczby pojedynczej, to: *sanie*, *spodnie*). Polskie „**perfumy**” zostały zapożyczone z języka francuskiego – *parfums*.

Formy takie jak użyta przez Osiła „perfuma” (l. poj. r. ż.) czy pojawiający się równie często „perfum” (l. poj. r. m.) są niepoprawne.

(na podstawie *Operonu*)

Co w szkole piszczy?

Alarm!!!

Leciała mucha z Łodzi do Zgierza,
Po drodze patrzy: strażacka wieża,
Na wieży strażak zasnął i chrapie,
W dole pod wieżą gapią się gapie.
Mucha strażaka ugryzła srodze,
Podskoczył strażak na jednej nodze,
Spogląda - gapie w dole zebrali się,
Wkoło rozejrzał się - o, rety! Pali się!



Tak się zaczęło w wierszu Brzechwy pt. *Pali się!* A u nas? 10 października o godz. 10⁵⁵ zajęcia przerwał dłuuuuuugi dzwonek. Na szczęście to tylko ćwiczenia, paniki nie było, ewakuacja przebiegła sprawnie.



Zebranie Samorządu Słuchaczy 5 listopada 2015r.



Po powitaniu zebranych przez Amadeusza i odczytaniu protokołu z ostatniego spotkania omawiane były sprawy bieżące:

- organizacja próbnej matury 16 - 24 listopada (potrzebni łącznicy);
- uaktualnienie ściennych gazetek (pomysłowe liście Asi można już podziwiać w gablotce);
- promocja szkoły – plakaty, kalendarze –sfinalizowana będzie w najbliższych dniach (Mateusz, Adrian)

Następnie obejrzelśmy zdjęcia z próbnego alarmu w liceum zaocznym (10 października) oraz realizacji priorytetu MEN *Ja czytam!* w liceum wieczorowym (20 października i 2 listopada).

W najbliższym numerze pojawi się konkurs „Znam antyk” – pierwszy z cyklu.

14 listopada zorganizowane jest wyjście do teatru na „Ożenek” Gogola.

Zdjęcie „rodzinne” zakończyło spotkanie.

Kolejne zebranie – **3 grudnia** (ostatnie w tym semestrze).

Pani Z. Osiecka podziękowała zebrany za aktywny udział w spotkaniu.

Magda

INFORMACJE

Próbna matura dla III a, III h oraz III m:

24 listopada godz. 16⁰⁰ – język polski

25 listopada godz. 16⁰⁰ – matematyka

26 listopada godz. 16⁰⁰ – język angielski i rosyjski

Należy zabrać ze sobą dowód tożsamości, długopis lub pióro z czarnym tuszem



Obowiązuje strój wizytowy.

Egzaminy dla III m rozpoczynają się już w listopadzie.

22 listopada – niedziela – język angielski – pisemny godz. 9²⁰

29 listopada – niedziela – język angielski – ustny godz. 9²⁰

Kole



Już w następnym numerze...

- ❖ recenzja spektaklu teatralnego *Ożenek*,
- ❖ ogłoszenie zwycięzców konkursu,
- ❖ plan egzaminów,
- ❖ niespodzianki.



ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Łukasz Lyska
Magdalena Orzeł

Zachęcamy do współpracy!

Jeśli macie jakieś ciekawe pomysły na artykuły do naszej gazetki, prosimy o kontakt:

redakcja.zsodd@gmail.com